

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.24.04>

Barbara Wachowska

DZIAŁALNOŚĆ PIOTRKOWSKIEJ ORGANIZACJI KPP WŚRÓD BEZROBOTNYCH

Piotrkowska organizacja KPP, podobnie jak inne organizacje okręgowe oraz cała partia w skali kraju, bardzo aktywnie uczestniczyła w życiu bezrobotnego proletariatu. Przywiązywała ona dużą wagę do problemów socjalnych i ekonomicznych tego środowiska oraz podejmowała i prowadziła uporczywą walkę o likwidację bezrobocia w Polsce.

W Piotrkowie kwestia bezrobocia istniała przez całe dwudziestolecie międzywojenne. Rozmiary tego zjawiska kształtowała koniunktura ekonomiczna, nader zmienna, jedynie z krótkimi okresami względnej stabilizacji. W mieście o liczbie bezrobotnych decydowała głównie Piotrkowska Manufaktura na Bugaju oraz huty szkła, głównie zaś „Hortensja” i „Kara”, w mniejszym stopniu „Feniks”. Bezrobocie szczególnie dotkliwie odbiło się na położeniu materialnym proletariatu piotrkowskiego w okresie wielkiego kryzysu ekonomicznego na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych.

Gwałtowne powiększenie się liczby ludzi pozbawionych pracy nastąpiło w Piotrkowie 30 IX 1928 r., gdy została częściowo zamknięta „z powodu nagromadzenia się znacznych zapasów” wyrobów szklanych huta „Kara”. Straciło wówczas zatrudnienie 450 osób¹. Następne redukcje następowały niemal nieustannie. Nasiliły się znacznie z początkiem 1930 r., gdy 19 marca dyrekcja huty „Hortensja” zredukowała przeszło 600 robotników, gdyż nie posiadając zamówień zdecydowała się wygasić piec². Od tego momentu w cotygodniowych raportach miejscowych władz przesyłanych do województwa na plan pierwszy

¹ Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej CA MSW), Urząd Wojewódzki Łodzi (dalej UWL), A/2 Łódź XVI, t. 2, *Sprawozdanie tygodniowe Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego (dalej WBP) z dn. 6 X 1928 r.*, s. 20.

² „Kurier Łódzki” 20 III 1930, s. 3.

wysuwały się informacje o redukcjach. Zwalniano z hut, z fabryki na Bugaju, z tartaków, cegielni, kolei, warsztatów rzemieślniczych. Nawet w środku letniego sezonu Magistrat piotrkowski zwolnił z pracy 940 robotników sezonowych „z braku odpowiednich funduszy”³. Także w 1934 r. sytuacja na piotrkowskim rynku pracy rysowała się dramatycznie. Nadal więcej osób zwalniano z pracy niż zatrudniano. Jedynie w maju tego roku w „Hortensji” zredukowano 300 osób⁴, a przecież w lutym zwolniono z niej 120 robotników, zaś w marcu została unieruchomiona huta „Kara”. Po wielokrotnych jednostkowych redukcjach w Piotrkowskiej Manufakturze w połowie listopada 1931 r. zwolniono z tkalni 50 osób⁵.

Rok następny nie przyniósł w tym zakresie poprawy. W styczniu 1932 r. władze zanotowały, iż z 5 fabryk piotrkowskich zredukowano 214 robotników, w lutym z 3 fabryk zwolniono 165 robotników, w marcu z dwóch zakładów zwolniono 683 osoby⁶. Nawet w okresie wychodzenia z kryzysu w roku 1933 nadal trwały redukcje⁷, jedynie w pierwszym tygodniu stycznia tego roku huty w Piotrkowie pozbawiły pracy 342 osoby, w drugim — 384, a w trzecim — 389. Liczby te obrazują katastrofalną skalę zwolnień ludzi z pracy. Nawet już w okresie pomyślnej koniunktury w roku 1935 redukcje mocno dawały o sobie znać. W marcu tego roku odnotowano wymówienie pracy w hucie „Hortensja” 195 osobom. Kierownictwo zakładu tłumaczyło ten krok słabą koniunkturą oraz potrzebą przeprowadzenia remontu⁸.

Pozbawienie zatrudnienia ludzi już pracujących nie było jedynym źródłem utrzymywania się i powiększenia stanu bezrobocia w mieście. Drugie stanowiła młodzież, która osiągnąwszy wiek produkcyjny nie mogła znaleźć pracy. W jej poszukiwaniu także napływała do Piotrkowa ludność z okolicznych wsi, by w znacznym stopniu zwiększyć szereg bezrobotnych. Toteż Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy (PUPP) odnotował w swej ewidencji znaczne liczby ludzi poszukujących zatrudnienia. Na dzień 21 II 1931 r. PUPP zarejestrował w mieś-

³ Z województwa, „Kurier Łódzki” 14 VII 1930, s. 3.

⁴ Centralne Archiwum Komitetu Centralnego PZPR (dalej CAKC), UWŁ, 271/II, t. 1, *Sprawozdanie miesięczne z ruchu wywrotowego, zawodowego i stanu bezpieczeństwa za maj 1931*, s. 16.

⁵ *Redukcja w Piotrkowskiej Manufakturze*, „Kurier Łódzki” 14 XI 1931, s. 3.

⁶ CAKC, UWŁ, 271/II, t. 13, *Sprawozdanie miesięczne z ruchu wywrotowego, zawodowego i stanu bezpieczeństwa za styczeń 1932 r.*, s. 15; *...za luty 1932 r.*, s. 18; *...za marzec 1932 r.*, s. 16.

⁷ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim (dalej WAPwP), Starostwo Powiatowe Piotrkowskie (dalej SPP), t. 1081, k. 4, 6, 9; CA MSW, UWŁ, A/2 Łódź VIII, t. 16, *Sprawozdanie miesięczne WBP za marzec 1935 r.*, s. 16.

⁸ WAPwP, SPP, t. 395, k. 3, 4.

cie 3304 bezrobotnych, zaś na 1 marca — 3345 osób, pod koniec miesiąca — 3638 osób⁹. Stan faktyczny jednakże był znacznie wyższy. Mówił o tym na posiedzeniu Rady Miejskiej prezydent Kazimierz Szmidt. Według jego informacji w mieście miało być wówczas 5000 bezrobotnych. Nadto do tej liczby należało dodać grupę częściowo bezrobotnych. Liczyła ona w tym czasie w Piotrkowie około 500 osób. W podobnych rozmiarach utrzymywało się bezrobocie i półbezrobocie w 1932 r., choć ujawniały się niekiedy znaczne wahania sezonowe. W 1933 r. liczba bezrobotnych zaczęła nieco spadać. W pierwszym kwartale tego roku szacowano ich na około 2500 osób. Jednakże był to tylko spadek pozorny, gdyż dotyczył jedynie zarejestrowanych w PUPP, zaś same władze świadome były, iż znaczna część bezrobotnych istniała nie ujawniona w tej ewidencji. Toteż starostwo piotrkowskie odnotowało w styczniu tego roku 4800 osób bez pracy, a w marcu 4900¹⁰.

Nawet w późniejszym okresie, gdy sytuacja ekonomiczna się poprawiła, liczba bezrobotnych była znaczna. W sierpniu 1935 r. PUPP informował, iż w Piotrkowie i powiecie piotrowskim poszukiwało pracy 1967 osób¹¹. Zaś w świetle danych klasowych związków zawodowych w samym mieście latem 1935 r. było 5000 bezrobotnych¹². W rok później dane urzędowe odnotowywały 3178 osób poszukujących pracy w mieście i powiecie¹³. W miesiącach letnich sytuacja się nieco poprawiła, gdyż znacznie łatwiej można było znaleźć pracę dorywczą, sezonową. Tym niemniej liczba bezrobotnych zawsze utrzymywała się na granicy 1200 osób. W okresach zimowych wzrastała do 3000 osób. Tak więc w styczniu 1937 r. według danych PUPP bez pracy zarobkowej pozostawało 3640 osób, a w lutym 1938 r. jeszcze więcej, bo 4156 osób¹⁴. Z podobnymi wahaniami utrzymywało się bezrobocie w Piotrkowie do ostatnich dni niepodległości.

Niewielki jedynie odsetek poszukujących pracy mógł ją znaleźć. W latach poprawy koniunktury możliwości takie stwarzał przemysł, nieco handel i rzemiosło. Wchłaniały one pewną część robotników wykwalifikowanych, zaś rzesze bezrobotnych bez kwalifikacji mogły jedynie liczyć na tzw. sezonowe roboty publiczne. Kredyty, na nie przyznawało władzom lokalnym Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Nie

⁹ Piotrków wzywa pomocy, „Kurier Łódzki”, 2 IV 1931, s. 3.

¹⁰ WAPwP, SPP, t. 1081, k. 4, 6, 9.

¹¹ „Kurier Łódzki” 16 VIII 1935, s. 2.

¹² CA MSW, UWŁ, A/2 Łódź VIII, t. 16, *Sprawozdanie miesięczne WBP za maj 1935 r.*, s. 13.

¹³ „Kurier Łódzki” 2 IV 1936, s. 5.

¹⁴ „Kurier Łódzki” 24 I 1937, s. 7; 7 II 1938, s. 6.

były to fundusze stałe. Należało o nie niemal ustawicznie zabiegać. Także ich rozmiary z roku na rok się kurczyły. W 1929 r. można było w oparciu o nie dać zatrudnienie 240 robotnikom¹⁵. Miasto zabiegało także o kredyty z innych resortów. Na początku 1938 r. otrzymało je z Ministerstwa Komunikacji. Przy robotach drogowych zostało wówczas zatrudnionych w powiecie 1000 osób¹⁶. Była to zaledwie połowa pierwotnie planowanej liczby. Nadzieje na zwiększenie kredytów zawiodły, gdyż w 1936 r. przy tychże robotach zatrudniono już tylko 513 robotników, zaś wiosną 1937 r. — 605 osób¹⁷.

Olbrzymia przeto większość bezrobotnych mogła jedynie oczekiwać jakiejś pomocy materialnej. Część z nich uzyskiwała zasiłki z Funduszu Bezrobocia, zaś pozostali byli pozbawieni jakichkolwiek środków do życia. Władze miejskie organizowały od czasu do czasu pomoc doraźną. W 1927 r. Rada Miejska zorganizowała dla pewnej grupy bezrobotnych tzw. zapomogi gwiazdkowe, na co przeznaczyła ogółem 10 tys. zł¹⁸. Wczesną wiosną 1929 r. Magistrat piotrkowski zakupił węgiel dla bezrobotnych „będących w ewidencji PUPP, posiadających rodzinę i nie pobierających z funduszu bezrobotnych żadnych zapomóg ani zasiłków”. Ta forma pomocy objęła wówczas 520 osób¹⁹. Zimą 1930 r. władze miejskie zorganizowały dla pewnej części bezrobotnych pomoc doraźną w formie paczek żywnościowych²⁰. Latem 1930 r. klasowy związek zawodowy hutników wystąpił z żądaniem obniżenia cen za światło dla bezrobotnych hutników „Hortensji” i „Kary” zamieszkującej domy fabryczne²¹. Od czasu do czasu podejmowały pewne akcje na rzecz bezrobotnych inne organizacje społeczne. W 1931 r. Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych oraz Związek Straży Pożarnych woj. łódzkiego podjęły się dla nich zbiórki zboża. Akcja ta w pow. piotrowskim objęła większość gmin, choć były i takie, które pomocy odmówiły. Całością zbiórki kierował Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym²².

Jednakże wszystkie te formy pomocy łącznie nie obejmowały pełnej liczby bezrobotnych. Toteż środowisko to doznawało nie tylko codziennej biedy, ale w wielu wypadkach jego udziałem była skrajna nędza. Bezrobotni piotrkowscy, podobnie jak w innych ośrodkach miejskich i przemysłowych, stanowili stałe zapalne ognisko społeczne. Wła-

¹⁵ Piotrków, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 24 XII 1929, s. 1019.

¹⁶ Piotrków inwestuje, „Kurier Łódzki” 27 I 1935, s. 5.

¹⁷ „Kurier Łódzki” 2, 3 I 1936, s. 7; 16 IV 1937, s. 5.

¹⁸ Gwiazdka dla bezrobotnych, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 20 XII 1927, s. 14.

¹⁹ Piotrków, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 26 III 1929, s. 235.

²⁰ CAKC, UWŁ, 271/II, t. 5, *Sprawozdanie tygodniowe WBP z dn. 25 I 1930 r.*, s. 8.

²¹ Tamże, t. 6, *Sprawozdanie tygodniowe WBP z dn. 7 VI 1930 r.*, s. 6.

²² WAPwP, SPP, t. 395, k. 1—20.

dze administracyjne odnotowywały wielokrotnie silne zniecierpliwienie tych ludzi. Często powtarzały się spostrzeżenia, iż atmosfera jest do tego stopnia naprężona, że Magistrat musi uciekać się do interwencji organów Policji Państwowej²³. Następowoło to przede wszystkim wówczas, gdy zrozpaczeni bezrobotni podejmowali czynną walkę o pracę lub zasiłki. W Piotrkowie wielokrotnie dochodziło do takich demonstracji.

Jedna z bardziej dramatycznych manifestacji odbyła się na początku lutego 1927 r. Doszło do niej w wyniku przerwania przez Fundusz Bezrobocia akcji zapomogowej dla bezrobotnych pracowników sezonowych. Jak odnotowała ówczesna prasa — tłumy bezrobotnych ze sztandarem manifestowały przeciwko władzom. Demonstranci zgromadzili się przed siedzibą Magistratu. Nie posłuchali wezwania starosty i komendanta policji do rozejścia się. Przeciwnie, zaczęli obrzucać policję obelgami i kamieniami tak natarczywie, iż użyła broni białej. Kilku bezrobotnych, a także i policjantów odniosło rany. Manifestantów siłą rozpedzono, zaś 6 lutego przeprowadzono liczne rewizje i aresztowania u przywódców i agitatorów, którzy skłonili tłumy bezrobotnych do czynnego wystąpienia przeciwko policji. Obszerny raport o wypadkach miejscowe władze przesały wojewodzie Władysławowi Jaszczoltowi²⁴.

Równie dramatyczny przebieg miała demonstracja bezrobotnych w Piotrkowie zorganizowana w trzecim tygodniu kwietnia 1930 r. Wówczas także interweniowała policja, byli ranni oraz wiele osób aresztowano. Do podobnych wystąpień doszło wtedy w wielu miastach kraju, m. in. w łódzkim okręgu przemysłowym oraz w Łodzi²⁵.

Podobne okoliczności towarzyszyły manifestacji bezrobotnych w Piotrkowie, która odbyła się 21 V 1935 r. Uczestniczyło w niej 150 osób, zarówno mężczyzn jak i kobiet, rekrutujących się spośród załogi unieruchomionej w tym czasie fabryki „Wojciechów”. Bezrobotni usiłowali dostać się do starostwa. Policja im to udaremniała, zaś przyjezdnych z Wojciechowa nie chciała wpuścić do miasta, zatrzymując ich siłą na dworcu. Mężczyźni nie pozwolili się z powrotem wtłoczyć do pociągu, w manifestacyjnym pochodzie, eskortowani przez policjantów, pieszo udali się do Wojciechowa²⁶.

²³ Tamże, k. 21.

²⁴ L. Kieszczyński, *Polityka Komunistycznej Partii Polski w ruchu zawodowym*, Warszawa 1979, s. 17; *Krwawe demonstracje w Piotrkowie*, „Kurier Łódzki” 7 II 1927, s. 3.

²⁵ CAKC, UWŁ, 271/II, t. 5, *Sprawozdanie tygodniowe WBP z dn. 26 IV 1930 r.*, s. 5.

²⁶ J. Ławnik, *Represje policyjne wobec ruchu robotniczego 1918—1939*, Warszawa 1979, s. 443; CA MSW, UWŁ, A/2 Łódź VIII, t. 16, *Sprawozdanie miesięczne WBP za maj 1935 r.*, s. 17.

Policja 19 czerwca tego roku rozproszyła też pochód bezrobotnej młodzieży. Poprzedziło go zgromadzenie około 700 bezrobotnych, zorganizowane przez PPS i klasowe organizacje związkowe. Uczestniczyli w nim zarówno robotnicy polscy, jak i żydowscy. Po wysłuchaniu trzech mówców, działacze PPS oraz jednego członka Bundu, młodzież samorzutnie sformowała pochód. Dołączali doń bezrobotni. Policja jednak udaremniła dojście do siedziby miejscowych władz²⁷.

Aresztowani podczas manifestacji „przywódcy i agitatorzy” byli najczęściej członkami KPP. Ich też głównie inwigilowano, a mieszkania poddawano rewizji. KPP bowiem przywiązywała dużą wagę do pracy politycznej wśród bezrobotnych. Sprawami bezrobocia, sytuacją materialną zredukowanych zajmowała się organizacja partyjna na wszystkich szczeblach. Był to temat zebrzań zarówno komórek fabrycznych jak i kierownictwa okręgu. Formułowano na nich postulaty, formy protestów oraz sposoby organizowania walki o ich realizację. Często uznawano za niezbędne przeprowadzenie manifestacji ulicznych celem skłonienia władz do uwzględnienia żądań bezrobotnych. Dlatego właśnie została zorganizowana wspomniana manifestacja na przełomie stycznia i lutego 1927 r. Sprawom zorganizowania pomocy dla bezrobotnych poświęcono 6 X 1928 r. zebranie komórki partyjnej w hucie „Kara”. Rozważano wówczas nawet ewentualność udzielenia pomocy bezrobotnym hutnikom ze skromnych funduszy partyjnych. Uznano za pożyteczne, by rozpatrywały taką możliwość władze okręgowe i krajowe partii, choć miano świadomość, iż składki partyjne nie dają nawet minimum zabezpieczenia finansowego dla prac organizacyjnych partii²⁸.

Dnia 28 II 1930 r. KPP zorganizowała zebranie bezrobotnych włóknianarzy fabryki na Bugaju. Przybyło 70 osób. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił Antoni Rybak. Omówił sytuację społeczną kraju, a na jej tle położenie materialne bezrobotnych. W związku z faktem, iż przeciągające się bezrobocie, w obliczu wyczerpania się zapomóg, groziłoby nędzą i głodem, omówiono projekt doraźnego rozwiązania tej kwestii na Bugaju. Miał on polegać na tym, by bezrobotni włóknianarze, którzy już utracili prawo do zasiłków, mogli przystąpić do pracy, zaś taka sama liczba osób przesłaby wtedy na świadczenia zapomogowe. Wybrana 4-osobowa delegacja przedłożyła projekt dyrektorowi. Ten uznał go za możliwy do przyjęcia, jednakże dopiero po uzyskaniu zgody centrali firmy w Łodzi²⁹. Takie projekty samoograniczenia się

²⁷ CA MSW, UWŁ, A/2 Łódź VIII, t. 16, *Sprawozdanie miesięczne Wydziału Społeczno-Politycznego za czas 1—30 VI 1935*, s. 29.

²⁸ Tamże, A/2 Łódź XIII, t. 2, *Sprawozdanie tygodniowe WBP 13 X 1928 r.*, s. 12.

²⁹ CAKC, UWŁ, 271/II, t. 5, *Sprawozdanie tygodniowe WBP z dn. 15 III 1930 r.*, s. 5.

robotników świadczyły dobitnie o tragizmie sytuacji ówczesnego proletariatu w Polsce. Były one nader często spotykane i stosowane przez klasę robotniczą, choć mogły stanowić jedynie rozwiązanie doraźne na skalę lokalną. Toteż KPP domagała się rozwiązań generalnych o zasięgu ogólnokrajowym. W tym celu podejmowała akcje protestacyjne w skali kraju. W ślad za inspiracją Międzynarodówki Komunistycznej i Profinternu proklamowała ona dzień 6 III 1930 r. jako dzień walki bezrobotnych o chleb i pracę. Do realizacji tego projektu włączyła się nader czynnie piotrkowska organizacja okręgowa. W rezultacie w Piotrkowie odbyła się masowa demonstracja bezrobotnych, którzy podczas przemarszu ulicami miasta domagali się od władz likwidacji bezrobocia i zapewnienia pracy wszystkim poszukującym. W tym dniu podobnie manifestowano w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Wilnie, Ostrowcu, Grudziądzu, Kutnie, Mińsku Mazowieckim, w Zduńskiej Woli, w Zagłębiu Dąbrowskim, na Górnym Śląsku. Z organizacjami KPP współdziałały komórki PPS-Lewicy i Lewicy Związkowej. Wiele z tych demonstracji miało bardzo burzliwy przebieg. Ogółem liczbę uczestników szacowano na około 60 000 osób³⁰.

Manifestacja ta zapoczątkowała w Piotrkowie wzmożoną pracę organizacji partyjnej nad rozwiązaniem problemu bezrobocia w mieście. Zebrania, masówki, wiece, demonstracje stały się o wiele częstsze niż to było w poprzednich latach. KPP w tych poczynaniach silnie wspierała miejscowa PPS-Lewica. Zaangażowanie tej ostatniej miało tak znaczny zasięg, iż wiele wystąpień władze przypisywały wyłącznie jej działalności. Tak właśnie oceniły demonstrację uliczną bezrobotnych z 26 IV 1930 r., kiedy to grupa demonstrujących ludzi, domagając się uruchomienia robót sezonowych, wtargnęła do gmachu Magistratu. Władze miejskie zażądały pomocy policji, która brutalnie rozpendziła zgromadzonych i aresztowała kilką osób. Prasa rządowa następnie chwaliła „energiczną postawę władz bezpieczeństwa”, ponieważ ustrzegły one miasto od poważniejszych zaburzeń, do których niewątpliwie doszło by „wskutek agitacji przeprowadzonej przez komunizującą PPS-Lewicę”³¹.

Wielkie zaangażowanie w sprawy organizowania walki bezrobotnych wykazywali hutnicy — członkowie KPP. Źródła wymieniają Stanisława Wasilewskiego, Franciszka Śliwińskiego, Władysława Cieślika i innych. Organizowali oni zebrania, wygłaszali przemówienia, prowadzili działalność agitacyjną. Dnia 14 VI 1930 r. S. Wasilewski przewod-

³⁰ W. Ratyński, *Lewica związkowa*, Warszawa 1969, s. 229; J. Kowalski, *Trudne lata, problemy rozwoju polskiego ruchu robotniczego 1929—1935*, Warszawa 1966, s. 120.

³¹ *Nieudane demonstracje bezrobotnych w Piotrkowie*, „Gazeta Polska” 29 IV 1930, s. 2.

niczył zebraniu związkowemu hutników „Hortensji”, na którym — obok innych — omawiano również sprawy redukcji robotników i sytuacji bezrobotnych. Zwrócono uwagę, iż dyrekcja huty pozbawiała pracy głównie tych, którzy aktywnie działali w organizacjach robotniczych, w tym także w związkach zawodowych. Uznano, iż takim decyzjom kierownictwa fabryki należy się przeciwstawiać i w sposób zorganizowany podejmować walkę³². Pod przewodnictwem F. Śliwińskiego odbyło się 26 lipca zebranie bezrobotnych członków tego samego Związku Zawodowego Robotników Hut Szklanych i Szlifierni Luster. Spotkanie to miało na celu uzgodnienie stanowiska związkowców w kwestii polityki kierownictwa „Hortensji”, która wykorzystując rozpaczliwą sytuację bezrobotnych, przy planowanych przyjęciach do pracy przedłożyła warunki pogarszające wysokość zarobków. F. Śliwiński uważał, iż robotnicy powinni przeciwstawiać się stanowisku zarządu huty. O skuteczności takich akcji decydowałaby jednak solidarność wszystkich związkowców i jednolite ich działania³³. Podobną próbę podjęli, z inspiracji W. Cieślika, bezrobotni hutnicy „Kary”. W liczbie 50 osób przybyli oni na zebranie 16 sierpnia, ponieważ dyrekcja planując przyjęcie do pracy ogłosiła, iż zatrudnienie obejmie tylko tych, którzy zgodzą się na 20% obniżkę płac wobec aktualnie obowiązujących w hucie. Zebrani uznali, iż takim praktykom winni się przeciwstawić wszyscy robotnicy „Kary”³⁴.

Także i w roku 1931 sprawa bezrobocia nieustannie zaprzętała uwagę piotrkowskiej organizacji KPP. Omawiano ją na wielu posiedzeniach KD, także na zebraniach komórek partyjnych. Źródła przekazały informację, iż sprawa działalności propagandowo-agitacyjnej w środowisku bezrobotnych była tematem posiedzenia KD, które odbyło się 10 IX 1931 r. w obecności przedstawiciela instancji okręgowej³⁵. Wobec zbliżającej się zimy za szczególnie pilne uznano zabezpieczenie materialne bezrobotnych oraz ich rodzin. W związku z tym należało podjąć dodatkowe działania celem obrony interesów bezrobotnych i zorganizować kolejne naciski na władze. Akcję protestacyjną — wspartą przez komunistów — zorganizował Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Chemicznego, realizując uchwałę podjętą na zebraniu z dnia 27 IX 1931 r. Celem jej była interwencja u władz starościńskich w sprawie ograniczenia pomocy materialnej dla bezrobotnych. Komuniści uczestniczyli też w działaniach podjętych przez Związek Pracowników Instytucji Uży-

³² CAKC, UWE, 271/II, t. 6, *Sprawozdanie tygodniowe WBP 21 VI 1930 r.*, s. 7.

³³ Tamże, *Sprawozdanie tygodniowe WBP 2 VIII 1930 r.*, s. 10.

³⁴ Tamże, *Sprawozdanie tygodniowe WBP 22 VIII 1930 r.*, s. 6.

³⁵ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Łodzi, Starostwo Powiatowe Łódzkie, t. 32, *Sprawozdanie miesięczne UWE z ruchu wywrotowego, zawodowego i stanu bezpieczeństwa za wrzesień 1931 r.*, s. 3.

teczności Publicznej, który wystąpił z postulatem zniesienia tzw. sezonu martwego oraz podniesienia stawek zapomogowych. Takie postanowienia uchwalono na zebraniu tego związku 30 X 1931 r., w którym brali udział komuniści³⁶. W tym czasie piotrkowska organizacja KPP prowadziła w obronie bezrobotnych intensywną akcję propagandową, w której najczęściej sięgała po plakat. Partia domagała się pracy i chleba oraz likwidacji bezrobocia. Nawoływała w plakatach i sztandarach do walki o realizację tych postulatów, piętnowała rząd, iż „zamiast chleba i pracy wprowadził sądy doraźne i regulaminy więzienne”. Propagowała ideę „powstania zbrojnego robotników, chłopów i żołnierzy”, jako jedynej drogi gwarantującej pełne rozwiązanie tych dokuczliwych problemów socjalnych.

W rozległej działalności propagandowo-organizacyjnej KPP występowała wspólnie z organizacją młodzieżową. Wiele zebrań odbyto razem, gdyż problem bezrobocia wśród młodzieży stanowił integralną część problemu bezrobocia w ogóle. Toteż obie organizacje, zarówno KPP jak i KZMP, przygotowywały jesienią 1931 r. akcję pn. „marsz głodnych”. Było to nader ważne przedsięwzięcie, stąd na zebraniach starannie opracowywano jego stronę organizacyjną i polityczną. Podobne przygotowania podjęto w tym samym czasie w Łodzi, Kaliszu, Pabianicach, Bełchatowie i w innych ośrodkach łódzkiego okręgu przemysłowego³⁷.

W tym zakresie współpracę nawiązali także z miejscową Radą Klasowych Związków Zawodowych oraz z terenowymi organizacjami PPS. W działaniach tych podkreślano wspólnotę interesów całego proletariatu, niezależnie od przynależności organizacyjnej. W Piotrkowie, Radomsku, Bełchatowie komuniści i socjaliści występowali razem. Jak bowiem podkreślał wielokrotnie w swych przemówieniach Franciszek Lenk, działacz PPS w Radomsku, „nie ma dziś różnicy między socjalistami a komunistami, gdyż jednakowo wsadzani są do więzień”. Domagano się likwidacji upokarzających form pomocy materialnej dla bezrobotnych, jak wydawania posiłków czy innych doraźnych wsparć. Postulowano zaś zorganizowanie na szeroką skalę miejsc pracy, by zapewnić ją wszystkim poszukującym³⁸.

Komuniści jednakże świadomi byli, iż realizacja takiego postulatu nie była ani łatwa ani możliwa do natychmiastowej realizacji, przeto nie rezygnowali z żadnych rozwiązań częściowych. Walczyli więc nadal o zaniechanie eksmisji bezrobotnych oraz sami organizowali różnego

³⁶ Tamże, *Sprawozdanie miesięczne UWE z ruchu wywrotowego, zawodowego i stanu bezpieczeństwa za październik 1931 r.*, s. 10.

³⁷ Tamże, *Sprawozdanie... za listopad 1931 r.*, s. 3, 4.

³⁸ Tamże, *Sprawozdanie... za grudzień 1931 r.*, s. 11.

rodzaju zbiórki pieniężne na ich rzecz. W źródłach zachowała się informacja, iż 7 II 1932 r. zorganizowali oni zebranie związkowe piotrkowskich hutników, na którym przyjęto memoriał — przekazany następnie władzom — domagający się przerwania eksmisji zalegających z opłatą komornego bezrobotnych. W zebraniu uczestniczyło 150 osób. Dnia 14 II 1932 r. przyjęto uchwałę o opodatkowaniu się na rzecz zredukowanych pracowników w hutach w wysokości od 60 gr do 1 zł tygodniowo. Nadto postanowiono zorganizować czynny protest przeciwko dalszemu prowadzeniu zwolnień z pracy. Apelowano do wszystkich organizacji i stowarzyszeń robotniczych o poparcie tej akcji. W źródłach odnotowano, że najenergiczniejsze działania podjął w tej sprawie Ireneusz Możdżeń³⁹.

Jako najskuteczniejszą formę wystąpień, za pomocą której można było skłonić władze do uwzględnienia postulatów bezrobotnych, uważano nadal demonstracje uliczne. Kontynuowano je zarówno w latach wychodzenia z kryzysu ekonomicznego, jak i ożywienia gospodarczego. Organizowano więc manifestacje, które zatrzymywały się przed Magistratem, a uczestnicy okrzykami domagali się pracy. Akcje te obejmowały wszystkie grupy zawodowe bezrobotnych, głównie zaś robotników sezonowych. Postulowano jednocześnie, by zarobki za tzw. roboty publiczne ustalone zostały na takim poziomie, by zatrudniony zdołał za nie utrzymać rodzinę.

Kontynuowano także akcje wieców, zebrań oraz masówek. Organizowano je nie tylko w Piotrkowie, ale także Częstochowie, Radomsku, Bełchatowie. Do takich wystąpień nawoływał Komitet Okręgowy KPP i komitety dzielnicowe. Ważną rolę organizatorską spełniały tutaj odezwy wydawane przez te instancje partyjne. Zwracano się w nich bezpośrednio do bezrobotnych, ale także apelowano do robotników jeszcze pracujących o solidarne poparcie. Uważano, iż akcje te należało powtarzać tak długo, aż władze uwzględnią wysuwane postulaty. Za godnych do naśladowania wskazywano robotników sezonowych Piotrkowa, którzy w sierpniu 1933 r. trzykrotnie demonstrowali przed Magistratem i wreszcie wywalczyli sobie pracę⁴⁰. Od 1934 r. we wszystkich apelach KPP, kierowanych do bezrobotnych, znajdowały się nadto silne akcenty antywojenne, które wyrażały niepokój w związku ze zbliżeniem się Polski do hitlerowskich Niemiec, co KPP odczytywała jako groźbę „nowej rzezi wojennej”⁴¹. Wobec zagrożenia wojennego uważa-

³⁹ CAKC, UWŁ, 271/II, t. 12, *Sprawozdanie miesięczne z ruchu wywrotowego, zawodowego i stanu bezpieczeństwa za luty 1932 r.*, s. 14.

⁴⁰ CAKC, Odezwy KO KPP Piotrków—Częstochowa, *Odezwa z sierpnia 1933 r.* „Do robotników i robotnic robót publicznych”.

⁴¹ Tamże, *Odezwa z sierpnia 1934 r.* „Do robotników i bezrobotnych Radomska”.

ła, iż proletariat winien występować jednolicie, łącząc formy walki bezrobotnych i pracujących, tj. demonstracje i strajki.

Utrzymujące się bezrobocie nakazywało KPP kontynuowanie w podobnym zakresie działań w roku 1935 i w latach następnych. Zapowiedziano to na posiedzeniu KD KPP w Piotrkowie 6 I 1935 r. W planie prac uwzględniono organizację partyjną i młodzieżową, nadto związki zawodowe, stowarzyszenia robotnicze oraz MOPR. Kontynuowano walkę o uruchomienie robót publicznych, o zwiększenie zasiłków finansowych oraz rozszerzenie pomocy żywnościowej. Skupiano się nadal głównie na hutnikach „Hortensji” i „Kary”, włókniarzach na Bugaju oraz robotnikach sezonowych. W kręgu zainteresowań pozostawali w dalszym ciągu wszyscy bezrobotni, tj. zachowujący jeszcze prawo do zasiłków, już pozbawieni tego prawa oraz tacy, którzy nigdy go nie zdobyli. Nadal jednym z podstawowych środków dotarcia do tego środowiska pozostawały ulotki, odezwy i plakaty⁴². Pomagały one w organizowaniu wystąpień, ponadto popularyzowały stanowisko komunistów w kwestii rozwiązania problemu bezrobocia. Zdecydowano, iż odezwy do bezrobotnych oraz podejmujące kwestię bezrobocia winny wydawać wszystkie wymienione wyżej organizacje. Jednakże szczególną wagę przywiązywano do działalności partyjnej oraz związku młodzieżowego. Przed tym ostatnim stały nader istotne sprawy, wynikające z powiększającego się nieustannie bezrobocia młodzieży. Podejmowano więc próby ujęcia organizacyjnego tej młodzieży, zamierzano utworzyć sekcje młodzieżowe przy związkach zawodowych obejmujące młodzież pracującą oraz poszukującą pracy. Domagano się pełnych praw młodzieży w organizacjach związkowych. Pierwsze kroki w tym kierunku podjęto w Związku Zawodowym Pracowników Instytucji Komunalnych i Użyteczności Publicznej. W marcu 1935 r. odbyto w tej sprawie kilka zebrań członków tego związku, na których omawiano sprawę założenia sekcji. Szczególnie szeroko omawiano ten temat na zgromadzeniu 16 marca. Za koniecznością takiej organizacji wypowiedzieli się: Michał Pałac, Wójcik oraz Jan Bocheński⁴³.

Problem bezrobocia w odezwach i pismach ulotnych tego okresu ujmowano na szerokim tle społecznym w kontekście ówczesnego systemu ustrojowego Polski. Uważano, iż właśnie ograniczenia ustrojowe uniemożliwiały całkowite rozwiązanie tej ostrej kwestii socjalnej. Tym niemniej uznawano, iż nie należało rezygnować z rozwiązań częściowych i nadal walczyć o zasiłki i choćby częściowe zatrudnienie. Bardziej stanowczo zaczęto łączyć walkę bezrobotnych z koniecznością

⁴² CAMSW, UWE A/2 Łódź VIII, t. 16, *Sprawozdanie miesięczne WBP za styczeń 1935 r.*, s. 3.

⁴³ Tamże, *Sprawozdanie... za marzec 1935 r.*, s. 11.

walki o utrzymanie pokoju i postawienie tamy przygotowaniom do wojny⁴⁴. Reagowano na każde ograniczenie świadczeń socjalnych lub zahamowań w wydawaniu zasiłków. Protestowano przeciwko takim faktom w kolejnych ulotkach i nawoływano do czynnych wystąpień. Oceniano takie decyzje jako politykę władz „najdogodniejszą dla burżuazji”. Niejednokrotnie też w odezwach Komitet Okręgowy KPP okręgu piotrkowsko-częstochowskiego powoływał się na przykład ZSRR, gdzie nie znano zjawiska bezrobocia, gdzie następował wzrost płac i świadczeń socjalnych, a nauka w szkołach i uczelniach była bezpłatna⁴⁵. Zarzucano przeto „Polsce sanacyjnej związanie się tajnym sojuszem z Hitlerem przeciw ZSRR”, żądano zaś „przystąpienia Polski do pokojowego Paktu Wschodniego”. Widziano w tym nie tylko szansę na uratowanie pokoju, ale także możliwość rozwiązania wielu bolesnych kwestii socjalnych, gdyż środki na kosztowne przygotowania do wojny można było przeznaczyć na potrzeby społeczne. Taki ton ideowo-polityczny dominował w działalności KPP w środowisku bezrobotnych do końca istnienia partii. Ten aspekt też znajdował potwierdzenie w zabiegach organizacyjnych w kwestii bezrobocia. Było ono nadal tematem posiedzeń instancji okręgowej oraz Komitetu Dzielnicowego w Piotrkowie. Jedno z takich posiedzeń odbyło się 29 III 1936 r. Wypowiedzieli się w tej sprawie Adam Doliński, Marcin Jabłoński oraz Józef Gaworczyk. Uznano, iż działalność wśród bezrobotnych winna nadal znajdować się w centrum uwagi organizacji partyjnej⁴⁶. W takim też zakresie kontynuowano ją do lata 1938 r. Przez cały ten czas partię intensywnie wspomagała organizacja młodzieżowa, uwrażliwiona szczególnie na sytuację młodzieży robotniczej, przed którą nie rysowała się w dalszym ciągu perspektywa pełnego zatrudnienia.

Instytut Historii
Zakład Historii Polski Najnowszej

⁴⁴ CAKC, Odezwy KO KPP Piotrków—Częstochowa, Odezwa KO z lutego 1935 r. pt. „Do walki o poprawę bytu bezrobotnych”.

⁴⁵ Tamże, Odezwa pt. „Do robotników, chłopów i biedoty Częstochowy i okolic”.

⁴⁶ CAMSW, UWŁ, A/2 Łódź, t. 18, Sprawozdanie miesięczne WBP za marzec 1936 r., s. 6.

Barbara Wachowska

L'ACTIVITÉ DE L'ORGANISATION DU PARTI COMMUNISTE POLONAIS DE PIOTRKÓW PARMİ LES CHÔMEURS

Le chômage était un phénomène constant pendant les vingt années d'entre deux guerres. Il embrassait un pourcentage considérable de prolétariat piotrkovien. Notamment hauts étaient les nombres des chômeurs dans les années de la grande crise économique; ils atteignaient 5000 personnes. Le P.C.P. s'intéressait au sort des chômeurs. Il menait une large campagne en faveur de la pleine liquidation du chômage au moyen de la reconstruction radicale de l'économie et du changement du régime politique. De telles aspirations étaient exposées dans son programme maximum. Cependant comme postulats courants, il suggérait l'appui financier et matériel à tous les chômeurs. Il organisait tous ceux qui étaient sans travail à la lutte pour toutes ces demandes et patronnait cette lutte sans en exclure les formes les plus aiguës, c.à.d., les démonstrations dans les rues et les marches des affamés. De telles manifestations avaient lieu aussi à Piotrków: en février 1927; en avril 1930, en mai 1935. Elles amélioraient provisoirement la situation des chômeurs, mais n'étaient pas en état de la changer radicalement. C'est pourquoi le P.C.P. liait de plus en plus fort la solution du problème de chômage aux autres décisions constitutionnelles essentielles. Il préparait le prolétariat aux changements qui devaient venir par toute son activité organisatrice, animatrice et politique.